

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE :

Polska i Litwa str: 1

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE :

Memorjał Parker Gilberta:..... " 3

Z:S:R:R: na Wschodzie " 4

3. NOTATKI I INFORMACJE .

Sprostowanie: W podanej w numerze wczorajszym t.j:dn:22:XII
notatce na str:5-ej, mylnie podano ewentual-
nie zebrania Rady Ligi "w Wilnie" zamiast
"w Rzymie":

1. SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A LITWA.

SIEGODNIA z 22/XII./Ryga/ Pod nagłówkiem "Przedstawiciel dyplomatyczny Polski będzie przyjęty tylko w Wilnie" podaje streszczenie artykułu litewskiego dziennika rządowego "LIETUVY" w którym autor podkreśla, że prowadzenie rokowań z Polską, jeszcze nie oznacza zrzeczenia się przez Litwę jej praw do Wilna. "Oprócz żądań i praw - pisze Lietuva - należy jeszcze mieć konkretny plan ich realizacji. O tem zaś, że polacy poprostu oddadą Wilno, nie można myśleć serjo. Przed Genewą rozwiązanie kwestji wileńskiej w drodze pokojowej było niemożliwe. Obecnie rezultat rokowań zależy od polaków, oni też muszą dla powodzenia rokowań uznać sprawiedliwość żądań litewskich."

W końcu Lietuva podkreśla, że w każdym razie Litwa może przyjąć dyplomatycznego przedstawiciela Polski tylko w Wilnie.

AGENCJA REUTERI z 22/XII. dowiaduje się, iż pogłoski, jakoby poseł angielski w Rydze miał czynić wobec rządu litewskiego pewne przedstawienia w związku ze sprawą statutu Wileńszczyzny, są całkowicie pozbawione podstawy.

BERLINER TAGBLATT z 22/XII. donosi z Kowna, że przybył tam pierwszy korespondent Polski na Litwie od czasu zniesienia stanu wojennego a mianowicie przedstawiciel "Kurjera warszawskiego". Jednocześnie dziennik stwierdza, że ze strony litewskiej nie zostały dotychczas wydane żadne zarządzenia co do wydawania przepustek dla ruchu granicznego.

KREUZZEITUNG z 22/XII. znany poseł niemiecko-narodowy do Sejmu pruskiego von Treckow zamieszcza apel, aby Niemcy wobec groźby ekspansji Polskiej nad Bałtykiem rzucili na szalę całe swoje wpływy w obronie niepodległości Gdańska i Litwy. Mimo to, iż chwilowa sytuacja polityczna na kontynencie europejskim wyklucza możliwość zaatakowania przez Polskę Litwy i Gdańska - pisze p.von Treckow - tem bardziej zaś Prus Wschodnich, to jednak konstelacja może się wkrótce zmienić.

Polska liczy się z tem i dlatego nie jest bezczynną. Von Treckow uderza na alarm twierdząc, że Polska wykorzystując krytyczną sytuację gospodarczą i finansową Prus Wschodnich rozpoczęła rzekomo na obazarach pogranicznych akcję propagandową.

FRANKFURTER ZEITUNG z 21/XII. pisze obszernie o stosunkach na Wschodzie Europy. Spór polsko-litewski autor przedstawia jako dążenie Polski do pochłonięcia Litwy, ale istnieje "kilka innych państw", Niemcy i Rosja, których interesom sprzeciwia się powstanie między nimi bloku nad Bałtykiem. Autor nazywa awanturniczymi pomysły, aby wzamian za oddanie Polsce Litwy upominać się o Pomorze. Taka polityka równałaby się hazardowi i może doprowadzić do tego, że Polska zdobędzie Litwę zapomocą wewnętrznego procesu, nie dopuszczając wogóle Niemiec do głosu w tej sprawie. Jeżeli Niemcy chcą podnieść kiedykolwiek wobec Polski sprawę Pomorza, muszą najpierw pozyskać jej zaufanie, a potem dopiero wszcząć rozmowy na temat "niemożliwego stanu obecnego". Autor dalej omawia ogólne położenie, podkreślając to, że tak wiele spraw na wschodzie Europy jest otwartych.

JOURNAL DES DEBATS z 21/XII. zamieszcza artykuł Gouvaina p.t. "Les fanfaronades de M. Woldemaras". Autor nawiązując do serdecznego przyjęcia, jakiego Woldemaras doznał po przyjeździe do Kowna stwierdza, że Woldemarasowi wolno myśleć i żywić nadzieje, jakie mu się tylko podoba. Nie wolno mu jednak utrzymywać, że Rada Ligi Narodów anulowała czy też zmodyfikowała decyzję konferencji Ambasadorów co do Wilna. Polska pozostała w posiadaniu Wilna, w którym litwini stanowią znikomy odsetek, a Woldemaras uroczyście przyznając wobec Rady, że życzy sobie pokoju z Polską, temsamem zatwierdził obecny stan rzeczy. Z obwilą zrzeczenia się dochodzenia swych pretensyj siłą, i niedopuszczenia przez Polskę wespół z Radą Ligi Narodów do zbrojnego napadu, obecny status quo zostało zatwierdzone. Można przypuszczać, że fanfaronada Woldemarasa obliczona jest na efekt wewnątrz kraju. Jednakże wszystko ma swoje granice. Korpus dyplomatyczny zamiast czynić Woldemarasowi owacje, powinienby raczej zwrócić mu na to uwagę. Litwa ma tylko jedną drogę do odzyskania Wilna, a mianowicie przez połączenie się z Polską, z którą tworzyła jedną całość w ciągu kilku stuleci.

JOURNAL DE GENEVE z 21/XII. donosi, że od kilku dni prasa francuska i angielska zajmuje się tematem "który byłby ważny, gdyby nie był zmyślony". Podług pogłosek Rada Ligi Narodów zadała cios śmiertelny decyzjom konferencji ambasadorów. Podobno koła angielskie są z tego zadowolone, cytując Daily Telegraph, że Rada Ligi Narodów nie pytała nikogo o wypowiedzenie się w sprawie Wilna.

L'INDEPENDANCE ROUMAINE z 20/XII. w art. wst. omawiając konflikt litewsko-polski utrzymuje na zasadzie wynurzeń Woldemarasa już po Genewie, że stan wojny będzie trwał ciągle. Jądro sprawy nie zostało rozwiązane. Niemcy i Rosja trzymają Litwę w rezerwie, jak bombę na wypadek, gdy im będzie potrzebna wojna, czy też tylko robienie Polsce trudności. Między Polską i Litwą może istnieć tylko albo traktat przyjaźni, albo stan wojny. Jeżeli układy mające nastąpić pomiędzy obu państwami powiodą się, to nastąpi rzeczywiście pokój, jeżeli zaś zawiodą, Litwa znowu zechce utrzymywać, że jest stan wojny, pytanie tylko, czy wówczas Marszałek Piłsudski, ów dyktatorski szef rządu i wojska, nie odpowie: "Nie stan wojny, ale wojna prawdziwa", i nikt w takim wypadku nie mógłby wziąć mu tego za złe.

Nie ulega wątpliwości, że Polska zechce sytuacji jasnej, a jeżeli Litwa nie zrzeknie się Wilna definitywnie,

narady jedynie odwłoka kryzys. Jeżeli Litwa okaże się nieprzebieganą, będzie to znaczyło, że Niemcy i Rosja obiecały jej pomoc przeciw Polsce. Trzeba będzie tylko rozdrażnić tę ostatnią, aby mieć pretekst przedstawienia jej przed Ligą Narodów, jako napastniczkę. Najprawdopodobniej Niemcom i Rosji będzie dogadzało obecnie przedłużenie stanu wojny. Może to leżeć w interesach Litwy, lecz nie Polski, która podczas układów będzie chciała radykalnie załatwić spór i zażąda jasnej odpowiedzi na pytanie Marszałka Piłsudskiego: "Wojna czy pokój?"

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE :

MEMORJAŁ PARKER-GILBERTA.

L'ECHO DE PARIS z 20/XII. donosi z Waszyngtonu, że w związku z opublikowaniem memorjału Parkera Gilberta, wysoko postawiona osobistość z oficjalnych kół skarbowych amerykańskich wyraziła opinię, że kwestją zasadniczą jest ostateczne określenie ogólnej sumy należności niemieckich. Pożądaniem byłoby aby pozostało uskutecznione przed końcem pierwszego roku, w którym są przewidziane spłaty maksymalne, ustalone w planie Davesa. Zdaje się, że urzędowe koła skarbowe nie podzielają punktu widzenia tych kół europejskich, które łączą ostateczne określenie długu reparacyjnego Niemiec w całkowitą rewizję sprawy długów. Pozwala to mniemać, iż stanowisko rządu amerykańskiego pozostaje w tej sprawie niezmienione, tj. że nie łączy on tych 2-ech kwestyj:

LE TEMPS z 20/XII. omawia w art. wst. ustosunkowanie się opinii niemieckiej do memorjału Gilberta. Dziennik pisze, że w tym całym chaosie pojęć i dowodzeń przejawiających się w prasie niemieckiej, rozróżnić się dają dwa różne kierunki: nacjonaliści odnoszą się w zasadzie nieprzychylnie do wszelkich poczynań agenta, a z drugiej strony starają się treść jego raportu dla spowodowania rewizji planu Davesa wykorzystać:

Koła zaś lewicowe zachowują rezerwę gdyż rozumieją, jakie nastąpiłyby dla życia gospodarczego Niemiec konsekwencje po wycofaniu obcej kontroli i opieki nad zagranicę zniemi wypłatami od której zależy stabilizacja waluty niemieckiej.

BERLINER TAGEBLATT z 19/XII. Kor. z Waszyngtonu pisze, że jeżeli Berlin sądził, iż sprawozdanie Gilberta wywoła tutaj dyskusję, to się zawiedzie i w chwili obecnej tam mniej wskazane są jakieś optymistyczne nadzieje. Mellon stanowczo opowiedział się za określeniem sumy odszkodowań i sądząc tutaj że może nie zaraz, ale co najmniej w ciągu roku będzie można tego dokonać. Paryż kładzie nacisk na sprawę długów wojennych, i tutaj już zdają sobie sprawę, że długi wojenne /aliantów/ i odszkodowania będą musiały być razem traktowane. Francja i jej sprzymierzeni o tyle zgadzają się na zmniejszenie sumy odszkodowań, o ile ich własne długi wojenne zostaną zmniejszone. Wsuwa się także w Paryżu myśl zmobilizowania niemieckich obligacyj kolejowych i przemysłowych na ogólną sumę 16 miliardów marek, któreby później odstąpiono amerykańcom za ich wierzytelności europejskie, wynoszące podobną sumę, ale trudność leży w tem, że opinia amerykańska nie popiera

takiego pomysłu i przed wyborami nowego prezydenta mało się tu zmieni. Koła rządowe od szeregu tygodni przygotowują dyskretnie opinię na konieczność kompromisu co do długów wojennych, i jako najpewniejszą drogę do tego celu uważają planowe zmniejszenie długu publicznego.

To właśnie wywołało tak zaciętą walkę z Parlamentem w sprawie zmniejszenia podatków, gdyż zmniejszenie podatków odsunęło możliwość skreślenia lub zmniejszenia długów wojennych.

Kor. zaznacza, że sprawozdanie Gilberta nie odbiło się jeszcze na giełdzie nowojorskiej.

Z.S.R.R. NA WSCHODZIE.

DZEMHURIETT z 16/XII. podaje z Moskwy, iż nowy poseł turecki Tewfik bey oświadczył przedstawicielom prasy, że Turcy łączą ZSRR. więzy niezmiennnej przyjaźni. Państwa te nie dzieli żadna różnica zdań: Zmiana układu handlowego umożliwi rozkwit stosunków handlowych między obu państwami.

DZEMHURIETT 15:XII: podaje, że rząd egipski odmówił wydania wizy delegatom sowieckim, którzy udawali się na konferencję statystyczną w Kairze. Odmowa ta została umotywowana tem, że między ZSRR a Egiptem nie zostały uregulowane stosunki dyplomatyczne.

VORWAERTS 22:XII: pisze, że rząd niemiecki uczynił zadość prośbie rządu sowieckiego i podjął się zastępować jego interesy na terenie Chin. Jednak zaznaczył, że z powodu niewyjaśnionej sytuacji w Chinach, konsulowie na południu otrzymali polecenie zajmowania się sprawami obywateli sowieckich w ramach faktycznych uprawnień i zależnie od możliwości działania. Kor. Tassa również został z Szanghaju wydalony.

NOTATKI I INFORMACJE.

TAEGELICHE RUNDSCHAU 22:XII: pisze, z powodu uchwalenia ustawy przez Kongres Stanów Zjednoczonych, o zwrocie mienia niemieckiego, że cała trudność tkwi w Senacie, który już w zeszłym roku odrzucił taką samą ustawę, uchwaloną przez Kongres. Senat zajmie się tem w lutym. Dziennik jest zdania, że obecnie sytuacja w Senacie jest korzystniejsza, dlatego prezydent Coolidge kładł nacisk w swem orędziu na załatwienie tej sprawy; Gra ona pewną rolę w walce wyborczej, gdyż chodzi o pozyskanie głosów Niemców amerykańskich.

L'INDEPENDANCE BELGE 21:XII: donosi, że w ostatnich tygodniach pracowano usilnie w Paryżu, Madrycie i Londynie nad znalezieniem formuły układu o Tanger możliwej do przyjęcia przez Włochy. Francja jest gotowa do kroków jaknajbardziejziej pojednawczych.

CORRIERE DELLA SERA 20:XII: dowiaduje się z Rygi, że policją tamtejszą wykryła sowiecką organizację szpiegowską, która wśród żołnierzy utrzymywała agentów celem wydobywania tajemnic wojskowych. W ostatnim czasie nadeszło do Moskwy mnóstwo raportów, które zdaje się były bezwartościowe.

